Nr. 277. Śmigiel, niedziela 3 grudnia 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 650.— mk., W agencjach miesięcznie 600 mk. Numer pojedyńczy 30 mk. niedzielny 50 mk. Telefon nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY dla WSZYSTKICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt 100 mk., w części urzędowej lub reklamowej 200 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200363.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wysiedlenie.

Następujące osoby opuszczają na stałe granicę Rzeczypospolitej Polskiej:

1. Bruno Knappe z rodziną z Śmigla
2. Krumme Henryk „ z Wyderowa
3. Schefermeier Wilh. z rodz. z Olszewa
4. „ August „ „
5. Haak Wilhelm „ z Kotusza
6. Neumann Wilhelm „ z Popowa—W.
7. Schefermeier Henryk „ z Bruszczewa
8. Deppe Hermann „ z „
9. Schmidt Erhardt z Kotusza
10. Dymke Gerhard z Reńska
11. Brandt Otto z rodz. z Sierpowa

Śmigiel, dnia 2 grudnia 1922 r.

Starosta Kopczyński.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Trąmpczyński — marszałkiem Senatu.

Warszawa, 1. grudnia.

Dzisiaj o godz. 11,50 odbyło się drugie posiedzenie Senatu. Otworzył je tymcz. marszałek senator Limanowski, poczem odebrał ślubowanie od tych senatorów, którzy go jeszcze nie złożyli. Po stwierdzeniu, że ślubowanie złożyli już wszyscy senatorowie przystąpiono do wyboru Prezydjum Senatu. Jeden z sekretarzy odczytał art. 7 regulaminu, według którego głosowanie odbywa się kartkami. Po złożeniu kartek obliczono, że w głosowaniu brało udział 106 senatorów; ważnych głosów 97; czystych kartek 9. Wobec tego absolutna większość wynosiła 49 głosów. Na senatora Wojciecha Trąmpczyńskiego padło 56 głosów, a tak uzyskał on absolutną większość pełnego składu Senatu, który wynosi 111 członków. Wybór senatora Trąmpczyńskiego powitano oklaskami na prawicy i w centrum. Senator Prauss otrzymał 40 głosów, sen. Limanowski 1 głos. Widać z tego, że ludowcy dotrzymali swych obietnic. 9 kartek czystych oddali: sen. Trąmpczyński, 2 — senatorowie z N. P. R.; 6 — ludowców; za Trąmpczyńskim głosowali: Bojko, Biały, Buzek, Długosz, Hemmerling, Kędzior, Nowak, Średniawski.

Nowoobrany Marszałek wstąpił na prezydjum. Wtedy sen. Limanowski zapytał go, czy wybór przyjmuje. Trąmpczyński: „przyjmuję". Limanowski opuszcza fotel prezydjalny. Marszałek Trąmpczyński staje na miejscu prezydjalnem i przemawia w następujący sposób:

„Szanowni Członkowie Senatu!

Dziękuję za zaufanie okazane mi przez ten wybór. Będę się starać być godnym tego nowego stanowiska. Czteroletnie sprawowanie urzędu marszałkowskiego w Sejmie Ustawodawczym zmusza mnie przecież do jednego zastrzeżenia.

Przewodniczący izby poselskiej — nie ma obowiązku być apolitycznym, nie traci on przecież zrozumienia dobrego i złego, ale ma jeden obowiązek: powinien w zakresie swego urzędu być bezstronnym; wszystkich członków traktować na równi i nie dopuszczać, by któremu z nich działa się krzywda (huczne oklaski). — Nie mogę pominąć teraz sposobności do wyrażenia hołdu senatorowi Limanowskiemu, bojownikowi o wolność Ojczyzny; imię jego jest czczone nietylko w jego stronnictwie ale nawet w ostatnim zakątku Polski, z tego względu, że przez całe życie był on wpierw Polakiem, a potem socjalistą. Więcej kochał Polskę niż swoją partję (oklaski na prawicy; huczne oklaski w centrum i na lewicy przeciągają się). On ma nam służyć jako wzór członka Senatu. Bo już w pierwszych latach naszej egzystencji państwowej doktrynerzy partyjni zaczęli działać na szkodę państwa. Otóż wprzód musimy zapewnić byt państwa, a potem będzie czas na walki wewnętrzne o to, jaka forma tego bytu jest najlepsza. Instytucja Senatu ma przynieść tylko pożytek społeczeństwu; a oto już pojawiają się wrogie tendencje zmierzające do ugodzenia w Senat, do ścieśnienia jego kompetencji i obniżenia jego stanowiska. Otóż Senat przez pracę swych członków musi zyskać tak wybitne znaczenie, by z nim się musieli liczyć i Sejm i Rząd. A jest to właśnie możliwe, jeżeli członkowie Senatu trwać będą w ciągłej i gorliwej pracy. O tę pracę panów senatorów gorąco proszę".

Wybór prezydjum odłożono na życzenie większości członków do jutra do godz. 11 rano. Następnie sekretarz Woźnicki odczytał depeszę Sejmu górnośląskiego: „Sejm śląski wita pierwszy w zmartwychwstałej Polsce Senat polski w chwili jego otwarcia, życząc mu, by jaknajlepiej spełnił swe zadanie dla dobra Polski. Szczęść Boże — Wolny." Senator premjer Nowak podał wniosek, by ustanowiono komisję regulaminową. Wniosek przyjęto.

Mowa marszałka Trąpczyńskiego wywarła jak najlepsze wrażenie. Również w sferach prawicowych żywo jest omawiano dotrzymanie umowy przez ludowców. Rezultat wyborów do Senatu jest prognostykiem, że marszałkiem Sejmu zostanie p. Rataj.

Z Sejmu.

Warszawa, 2 grudnia

Drugie posiedzenie Sejmu otworzył przewodniczący ze starszeństwa, p. Brownsford. Odbyło się dalsze składanie ślubowań. Ślubowali ci posłowie, którzy nie uczynili tego na poprzedniem posiedzeniu. Następnie przystąpiono do wyboru prezydjum Sejmu. Sekretarka p. Szczęślicka odczytała odpowiedni artykuł tymczasowego regulaminu, potem sekretarz p. Serbe odczytał nazwiska posłów, którzy składali kartki z nazwiskami kandydatów na Marszałka Sejmu.

Po złożeniu głosów przez wszystkich głosujących przewodniczący zarządził 15-minutową przerwę, po upływie której ogłosił wynik wyborów. Ogółem oddano 432 głosy, w tem ważnych 429, nieważnych 3. Absolutna większość wynosiła 215 głosów. Na p. Macieja Rataja padło głosów 262, na p. Eugenjusza Śniarowskiego 177. Nowo obrany Marszałek Maciej Ratąj, oświadczywszy, że przymuje wybór, zajął miejsce marszałkowskie, powitany oklaskami na prawicy i centrum.

Wybór posła Rataja został dokonany głosami Chrz. Zw. Jedn. Nar., Ludowców, N. P. R., Chlibor. — przeciw głosom całej lewicy z mniejszościami.

Kiedy Marszałek Ratąj wchodził na trybunę marszałkowską, socjalista Reger zawołał: „Nowy Endek!"

Marszałek Ratąj wygłosił następujące przemówienie: Pozwólcie panowie, że przedewszystkiem podziękuję p. Brownsfordowi za dotychczasowe marszałkowanie ze starszeństwa, dziękuję również tym panom posłom, którzy uznali mnie za godnego piastowania godności Marszałka w Sejmie. Zaznaczam przytem z całą otwartością i naciskiem, iż nie będę się uważał tylko za męża zaufania większości, lecz za męża zaufania całego Sejmu, który bezstronnością powinien zdobyć zaufanie wszystkich stronnictw i wszystkich posłów. Gdybym tego nie osiągnął uważałbym za konieczne złożenie tego urzędu w lepsze ręce. Obejmując urząd Marszałka, zdaję sobie w całej pełni sprawę, iż pełnię nietylko zaszczytny, lecz ciężki obowiązek, zwłaszcza, iż przyjdzie mi go spełniać po mężu tak doświadczonym i wytrawnym, jakim jest b. Marszałek Sejmu Ust., p. Trąmpczyński. (Brawa i oklaski na prawicy, sprzeciw na lewicy).

Długie nasze życie parlamentarne w odrodzonej Polsce nie doprowadziło jeszcze do wytworzenia praktyki form współżycia politycznego na terenie Sejmu, któraby wypełniła nieuniknione luki regulaminu. To co gdzieindziej przebiega w sposób gładki, prawie niespostrzeżenie, u nas zużywa dużo energji, wywołuje tarcia a nieraz konflikty. Praktykę tę i formy współżycia politycznego na terenie Sejmu i sali sejmowej musimy jeszcze wytworzyć tak dla siebie, jak i dla przyszłych Sejmów. Stać się to może tylko przy wyrozumiałości i życzliwem współdziałaniu całego Sejmu, na które liczę i o którę proszę. Będzie to drobnym przyczynkiem do uregulowania parlamentaryzmu w Polsce. Większę i istotniejsze niebezpieczeństwo, niż brak utartych form, stanowi dla parlamentaryzmu zjawisko, które odnajdujemy i gdzieindziej, będące produktem wojennym a jest niem wewnętrzne rozbicie partyjne, które uniemożliwia planową i celową pracę nawet w Sejmie i takąż działalność w rządach parlamentarnie odpowiedzialnych.

To też sądzę, że niezależnie od osobistych tendencyj i sympatyj, obowiązkiem moim, jako Marszałka, będzie dołożyć wszelkich starań, by — nie przeoczając istotnych programowych różnic, szukać zbliżenia między stronnictwami, usunąć uprzedzenia i spory, nieraz na nieporozumieniu oparte i w ten sposób umożliwić współpracę. Stoimy wobec zadań, które współpracy będą wymagały. Musimy ratować skarb i uporządkować finanse. Domaga się tego kraj cały i ma zwrócone na nas oczy. Sejm Ustawodawczy zdobył się w ciężkich dla państwa chwilach, chwilach najazdu bolszewickiego na entuzjazm, który się przeniósł na kraj cały i spowodował cud nad Wisłą. My musimy dokonać rzeczy trudniejszych, zdobyć się nie na entuzjazm, lecz na trwałą pracę do ratowania skarbu w zakresie, jaki do nas należy. (Brawa i oklaski).

Marszałek oznajmia, że na życzenie stronnictw wybór wicemarszałków i sekretarzy odbędzie się na następnem posiedzeniu.

Przystąpiono do wniosku nagłego p. Barlickiego i towarzyszy o uwolnienie uwięzionych pp. Królikowskiego i Łuckiewicza.

Wniosek motywował p. Liebermann (P. P. S.), uzupełniając go wezwaniem do rządu, aby zawiesił postępowanie przeciwko tym posłom i zarządził, by odzyskali wolność.

Następnie min. sprawiedliwości Makowski, oświadczył się za nagłością ze względu na to, że wniosek zawiera zagadnienie zasadnicze, które musi być rozstrzygnięte przez wysoką Izbę. Nagłość przyjęto jednomyślnie a wniosek odesłano do komisji regulaminowej, która ma załatwić go w ciągu 3 dni od chwili ukonstytuowania się. Do tejże komisji odesłano 2 inne wnioski w tej materji: p. Łańcuckiego i Wasylczuka.

Wpłynęła jeszcze interpelacja p. Łabędy w sprawie przedłużenia godzin pracy w warsztatach kolejowych i p. Thona w sprawie popierania przez władze wykroczeń antysemickich polskiej młodzieży akademickiej.

Dalej zgłoszono 2 wnioski nagłe: P. Gdyka w sprawie ustawicznie wzmagającej się drożyzny i posłów Z. L. N. **o zawieszenie Krzyża w sali sejmowej.** Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 1 popołudniu. Na porządku dziennym wybór pozostałych członków prezydjum Sejmu i wybór komisyj sejmowych.

Śp. Gen. Iwaszkiewiczowi w hołdzie.

Dnia 30 listopada odbyło się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za gen. Iwaszkiewicza.

Nabożeństwo odprawione przy licznej asyście duchowieństwa, celebrował ks. kard. Kakowski. Mowę pogrzebową wypowiedział ks. prałat Niewiarowski, dziekan korpusu warszawskiego, sławiąc czyny bohaterskie zmarłego generała. Trumnę ze zwłokami gen. wynieśli z kościoła generałowie: Michaelis, Latour i Wróblewski, oraz oficerowie najbliżsi, towarzysze broni zmarłego, składając ją na lawecie, przybranej w zieleń. Potem rozwinął się wspaniały i długi pochód w stronę Aleji Jerozolimskich, kierując się na dworzec kolejowy dla przewiezienia zwłok do Lwowa na cmentarz obrońców Lwowa.

Na czele pochodu jechał komendant m. Warszawy gen. Suszyński, przepasany przez ramię czarną wstęgą, poprzedzając orkiestrę i dwa szwadrony szwoleżerów, oraz baony piechoty. Następnie oficerowie nieśli bardzo liczne wieńce od prawie wszystkich organizacyj wojskowych, na czele z wieńcem Naczelnego Wodza Piłsudskiego 8 oficerów na szkarłatnej poduszce nieśli ordery z wstęgami. Laweta zaprzężona w 6 koni wiozła trumnę, na której umieszczona bydła czapka generalska. Za trumną w pierwszym rzędzie szedł przedstawiciel Naczelnego Wodza gen. Jacyna, prezes ministrów Dr. Nowak, ministrowie: Sosnkowski, i Darowski, szef sztabu gen. Sikorski, oraz liczna grupa generałów z gen. Rozwadowskim na czele. Dalej posuwały się olbrzymie tłumy, wśród których większość stanowili wojskowi rozlicznej broni. Poza tłumami prowadzono przyobleczonego w czarną siatkę konia zmarłego generała, oraz szedł pułk piechoty i jechał baon baterji. Pochód zamykał długi szereg samochodów i pojazdów dygnitarzy wojskowych i państwowych.

Gdy pochód sięgał rampy kolejowej, przy zdejmowaniu trumny wojsko prezentowało broń, a orkiestra zagrała marsza żałobnego. Gdy trumnę umieszczono w wagonie, wygłoszono szereg przemówień, rozpoczętych przez pułk. Dr. Łubińskiego w imieniu ławnych podkomendnych.

W przemówieniu tem, Dr. Łubiński pizypomniał znamienny ostatni rozkaz zmarłego generała do litewsko - białoruskiej dywizji, gdy ją opuszczał: „Twardo stójcie, bijcie mocno i nie dawajcie Polski“. Drugi mówca, redaktor „Placówki“ kap. Zieliński żegnał uwielbianego generała w imieniu Dowbórczyków. Delegat związku organizacji wschodniej Małopolski i stud. Holenderski w imieniu legji obrońców Lwowa przemawiali gorąco sławiąc czyny zmarłego. Zakończyło uroczystem pożegnaniem bohaterskiego generała przemówienie w imieniu emerytów pułk. Rzewuskiego. Zwłoki dzisiaj przewiezione zostaną do Lwowa.

Lwów, 1 grudnia.

Dziś rano przybyły do Lwowa pociągiem pośpiesznym zwłoki gen. Iwaszkiewicza, które przewieziono do kaplicy Boimów, gdzie przez cały dzień i noc do soboty rano będą wystawione na widok publiczny. Zwłoki gen. Iwaszkiewicza spoczną na cmentarzu obrońców Lwowa obok zwłok ś. p. Aleksandra Skarbka. Wczoraj na posiedzeniu Rady Miejskiej prezydent miasta p. Neuman w dłuższem przemówieniu uczcił pamięć gen. Iwaszkiewicza, miłośnika Lwowa, przypomniał ciężkie chwile, gdy 19 marca 1919 r. zmarły licząc siły na zamiary przerwał pierścień ukraiński i uwolnił Lwów, by następnie zorganizować ofensywę na wschód celem oczyszczenia Małopolski Wschodniej. Pragnieniem jego, mówił prezydent, było zamieszkać we Lwowie, tu pragnął też się leczyć w swojej ciężkiej chorobie, ale niestety stan jego zdrowia nie pozwalał na przewiezienie do Lwowa. Ostatnią jego wolą było, aby tu został pochowany.

W pogrzebie gen. Iwaszkiewicza weźmie udział całe miasto. Wszystkie organizacje wezwały swych członków, by karnie stawili się w poszczególnych punktach miasta celem wzięcia udziału w pogrzebie. Specjalne rozkazy wydała Miejska Straż Obywatelska, Związek Oficerów Wojsk Polskich zwolnionych ze służby czynnej i Rada Zawiadowcza Związku Obrońców Lwowa.

Pogląd P. S. L.

Ostatni numer „Piasta“, zajmując się w artykule wstępnym zadaniami nowego Sejmu, pisze co następuje:

„Jako jedno z pierwszych zadań, które stoją przed nowym Sejmem wydaje się konieczność ratowania Skarbu i finansów Państwa. Trzeba być przygotowanym na to, że na społeczeństwo spaść muszą wielkie ciężary, że podatki będą musiały być nałożone w zupełnie innej wysokości niż dotąd. Trzeba być na to przygotowanym. Na cuda liczyć nie można“.

Dalej uważa „Piast“ za jedno z najważniejszych zadań przeprowadzenie reformy rolnej na kresach, a w łączności z tem pozostaje sprawa budowy domów dla osadników i odbudowy nieodbudowanych jeszcze okolic.

Podstawowem zadaniem nowego Sejmu jest założenie mocnego Rządu.

Omawiając sprawę wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej podkreśla „Piast“, że już przy wyborze Marszałków musi się zarysować większość, której wyrazem będzie również wybór Prezydenta Rzeczypospolitej.

„Dla nas jest rzeczą jasną, pisze „Piast“, że, Prezydent Rzeczypospolitej, piastun najwyższej władzy w Państwie, musi być wykładnikiem woli jeżeli nie całego to ogromnej większości społeczeństwa i w tym kierunku musi iść praca Klubu P. S L., bo leży w interesie Państwa, by prezydent Rzeczypospolitej był wybrany, jeżeli nie jednomyślnie, to olbrzymią większością“.

Artykuł kończy się następującemi słowy:

„Klub posłów P. S. L., wierny swemu programowi, zajmie takie stanowisko, jakie leży w interesie Państwa. Dla nas bowiem interes Państwa stoi ponad wszystkiem. My wiemy, że jeśli Państwu jest dobrze, to i ludność jest szczęśliwa. Dlatego też Klub posłów P. S. L. zrobi wszystko co jest w jego mocy, by spełnić obowiązek wobec Państwa, gdyż w ten sposób spełni go wobec społeczeństwa“.

Przy każdej okazji rozrywkowej: czyto imieninach, weselach i chrzcinach zbierajcie ochotnie składki na odnowienie kościoła parafji śmigielskiej.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Franciszka Ksaw.
Jutro: Barbary p. m.
Wschód słońca 7,28, zachód 15,56.
Długość dnia 9,31. Ubyło 8,40.

Tow. gimn. „Sokół“ w Śmiglu urządza w niedzielę, dnia 3 grudnia w Strzelnicy Obchód powstania listopadowego. Ceny miejsc są tak niskie, i przystępne, zwłaszcza dla młodzieży, bo zaledwie 100 mk. Sala strzelecka powinna zatem jutro być wypełnianą po brzegi.

Z Tow. Przemysłowców. Zarząd Tow. przypomina swym członkom, że zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 3 grudnia na salce Ducha św. o godz. 6 wieczorem.

W sprawie kursów oświatowych. Komitet lokalny kursów oświatowych w Śmiglu donosi, że z powodu niedostatecznej ilości zgłoszonych uczestników, kurs wykładów rozpoczyna nieodwołalnie z dniem 15 grudnia. Wpisy przyjmuje się do 12 bm.

Niklowy kluczek od skrytki pocztowej zgubiono w tych dniach. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić do kancelarji Urzędu pocztowego, gdzie od właściciela skrytki otrzyma nagrodę.

Apel do społeczeństwa polskiego. Czytamy w dziennikach poznańskich, że od niejakiegoś czasu coraz to więcej żydowstwa zalewa naszą dzielnicę a zwłaszcza handlarzy żydowskich, którzy przywożą do nas towar zleżały i sprzedają łatwowiernym po cenach nieraz droższych wmawiając w kupujących, że towar kupują pierwszej jakości. Ileż to takich łatwowiernych gospodyn, które nabyły towar u żydów z Kongresowki narzeka i przeklina po dziś dzień oszustów żydowskich.

Czas najwyższy ocknąć się. Do Was to zacne gospodynie Polki zwracamy się z gorącym apelem, abyście na środowym jarmarku w Śmiglu, dnia 6 grudnia omijali żydów, gardzili zachwalanym przez nich towarem i nie przyczyniali się do zbogacenia ich kieszeni krwawicą waszą. Nie idźcie po nic do tych wrogów! Jeśli tedy pojdziecie za naszym głosem — natenczas stanie się oddawna rzecz oczekiwana, że więcej do nas nie przyjdą. Za waszym pięknym przykładem pójdą i inne miasta, a wreszcie dzielnica nasza oczyszczoną zostanie od tego wstrętnego plugastwa.

Lokomotywa konstrukcji polskiego. Próba dokonana na pierwszą lokomotywę konstrukcji polskiej wypadła dodatnio. Typ tej lokomotywy jest przystosowany do potrzeb polskich torów kolejowych. Został on opracowany przez inżynierów polskich.

Telegramy.

Traktat handlowy z Hiszpanją.

Warszawa, 1. 12. (A. W.) Dziś w Min. przemysłu i handlu odbyła się pierwsza konferencja przedwstępna z udziałem przedstawicieli przemysłu polskiego w sprawie traktatu kandlowego z Hiszpanja. Na konferencji omawiano sprawę możności wywozu do Hiszpanji.

Przed wyborem prezydenta.

Warszawa, 2. 12. Po posiedzeniu sejmowem zebrał się klub Ludowców, na którym zapadła jednomyślna uchwała, aby wysunąć kandydaturę Józefa Piłsudskiego na prezydenta Rzeczypospolitej. Jednocześnie uchwalono wysłać do Piłsudskiego delegację w osobach pp. Jana Dębskiego i Antoniego Anusza z prośbą o przyjęcie kandydatury. Delegacja ma się udać dziś.

Wyzwolenie, zaskoczone posunięciem Ludowców, dopiero po ich uchwale zaczęło omawiać kandydaturę Piłsudskiego nie bez pewnych zastrzeżeń.

W kołach sejmowych opowiadają, że Piłsudski nie przyjmie kandydatury, albo też postawi warunki.. Zażąda mianowicie zmiany konstytucji, a to w tym duchu, aby prezydent mógł być jednocześnie wodzem naczelnym — a także, ażeby ministrowie nie byli uzależnieni od parlamentu, lecz aby byli odpowiedzialni przed prezydentem.

Wskutek tych życzeń nawet sfery lewicowe i belwederskie odnoszą się z wielkiem zastrzeżeniem zarówno do akcji ludowców, jako też do samego oboru Piłsudskiego na prezydenta.

Podwyżka papieru.

Warszawa, 1. 12. Od dnia dzisiejszego podwyżka papieru podskoczyła o 60%.

Podwyżka taryfy.

Warszawa, 1. 12. Państwowa Rada Kolejowa uchwaliła podwyżkę taryfy kolejowej osobowej i bagażowej o 50% od dnia 1 stycznia 1923.

Nacjonalistyczna godzina odwetu!

Berlin, 1. 12. (A. W.) Monachijscy nacjonalistyczni socjaliści, o których w ostatnich czasach było cicho, tem intensywniej obecnie działają. Na wczoraj wieczór zwołali 5 wielkich wieców publicznych. Olbrzymie plakaty, szybko mknące samochody, dziesiątki tysięcy ulotnych pism, wypełnionych stekiem frazesów ultra-monachijstycznych a równiez obelgami na socjalistów, które widocznie mają przygotować opinję do nowego zamachu, przyczem pierwszą ofiarą będzie znany socjalista Bauer, który już raz uszedł szczęśliwie ręki skrytobójcy — ogłaszają, że bliska jest już godzina odwetu. Zdaje się według tych pism przygotowywać rewolucja, która jak obuchem uderzy pełną naiwnej ufności Europę.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 1. grudnia 1922 r.

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto stare	—	mk.
Żyto nowe	39000—40000	„
Pszenica	65000—68000	„
Jęczmień	—	„
„ browar.	38000—39000	„
Owies	37000—39000	„
Mąka żytnia 70% z workami	60000—63000	„
Mąka pszenna 65%	90000—95000	„
Ospa żytnia	19000	„
„ pszenna	19000	„
Ziemniaki fabr.	—	„
„ jadalne	—	„
Groch polny	—	„
„ jad. Victoria	—	„
Słoma żytnia luźna	—	„
„ „ pras.	—	„
Siano luźne	—	„
„ prasowane	—	„

Uwagi: Brak dowozu przy gwałtownem zapotrzebowaniu. Usposobienie mocne.

Targ Rzeźni miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.

W piątek, 1. grudnia 1922 spędzono:

10 wółów, 112 buhaji, 241 krów i jałówek, 125 cieląt, 293 prosiąt 398 tuczników, 170 owiec, 38 kóz.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	60000—64000	50000—52000	30000—32000
Cielęta	106000-110000	100000-102000	—
Tuczniki . . .	206000-201000	198000-200000	184000-186000
Owce	700 0 —72000	—66000	—

Prosięta za parę 60000—62000.

Przebieg targu: Ożywiony. Dobrze utuczone świnie ponad notowanie.

Targ przypadający na piątek 8. grudnia odbędzie z powodu święta we czwartek 7. grudnia rb.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.